

Gdańsk, 28 sierpnia 2021 r.

Tablica w miejscu, gdzie pracował Lech Wałęsa

Przypomnimy, że Lech Wałęsa pracował w warsztacie Wydziału Transportowego Stoczni Gdańskiej im. Lenina, który mieścił się w hali 86B przy ul. Narzędziowców. Kilkadziesiąt osób zgromadziło się właśnie w tym miejscu w sobotę rano. Została tam odsłonięta tablica pamiątkowa, już kolejna na Szlaku Wolności Lecha Wałęsy.

Na tablicy widnieje napis w języku polskim i angielskim: - *Tu pracował Lech Wałęsa, historyczny przywódca NSZZ „Solidarność, laureat Pokojowej Nagrody Nobla 1983, Prezydent RP 1990-1995.* Wśród gości nie zabrakło rywala Lecha Wałęsy podczas wyborów na Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, Jana Rulewskiego; działaczki opozycji demokratycznej Bożeny Rybickiej-Grzywaczewskiej, senatora Sławomira Rybickiego, także związanego z ruchem opozycyjnym w latach 80-tych XX wieku i Piotra Grzelaka, zastępcy prezydent Gdańska. Uroczystość zorganizowało Europejskie Centrum Solidarności, które reprezentował dyrektor Basil Kerski.

- Kroczymy po Szlaku Wolności i Solidarności. Dziś spotykamy się w miejscu skromnego warsztatu skromnego elektryka, w którym tak naprawdę ta wielka historia się rozpoczęła. Wielka rewolucja Solidarności rozpoczęła się tu, w tym warsztacie i na suwnicy Anny Walentynowicz, która dziś jest jednym z najcenniejszych eksponatów Europejskiego Centrum Solidarności – powiedział Piotr Grzelak. - To wyjątkowy dzień, spotyka się tu kilka generacji, nie jest to takie częste. Lech Wałęsa będzie z nami we wtorek, 31 sierpnia, o godz. 10 na otwarciu bramy do stoczni. Kilka dni temu przekazałem mu dokumenty z archiwów STASI, w których znajduje się opinia sowieckiego generała KGB Władimira Kriuczkowa z czerwca 1981 roku. Oceniał on, że Wałęsa stanowi prawdziwy problem, bo ma biografię, z której może być dumny, robotniczy rodowód i do tego jest głęboko wierzącym katolikiem. Dlatego z wielką dumą odsłaniamy dzisiaj tę tablicę – mówił Basil Kerski.

Bożena Rybicka-Grzywaczewska poznała Lecha Wałęsę jeszcze przed Sierpniem. – Wiedziałam wtedy, że ma dużo dzieci i że naprawia po godzinach samochody na Stogach. Spotkaliśmy się podczas strajku w stoczni, kiedy w sposób absolutnie niekwestionowany przewodniczył strajkowi. W tamtych dniach razem z Magdą Modzelewską tworzyliśmy jego sekretariat. Miałam wówczas wrażenie, że to jest sekretariat Polski, a właściwie sekretariat świata. Więc przeżyłam tę całą historię, od warsztatu na Stogach po Nagrodę Nobla.

Jan Rulewski odwołał się do swojej przegranej walki o stanowisko Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. – Przegrałem w demokratycznej walce – mówił. Zażartował, że przegrał, bo Wałęsa był elektrykiem, a on mechanikiem. - Elektryk potrafi połączyć plus z minusem i to gra. Inżynier mechanik tylko łączy nakrętkę ze śrubą. Jak jest gwint odwrotny, to już nic nie gra.

Inspiracją dla szlaku jest wydany kilka lat temu przez miasto Gdańsk przewodnik „Gdańsk według Lecha Wałęsy” (autorstwa Piotra Adamowicza, Andrzeja Drzycimskiego i Adama Kinaszewskiego).

Kontakt dla mediów:

Grażyna Pilarczyk

tel.: 510 091 545

e-mail: g.pilarczyk@ecs.gda.pl, biuroprasowe@ecs.gda.pl